

# Aktorka szczęśliwa

**– Dostałam propozycję reklamowania mleka,  
ale granie w Teatrze Starym zobowiązuje – mówi Anna Dymna.**

**MIKOŁÓW.** W czwartek, w tu-  
tejszym Miejskim Domu Kultury  
zainaugurowano cykl imprez ka-  
meralnych pt. „Spotkania z...”.  
Gościem była Anna Dymna, aktorka  
Teatru Starego w Krakowie  
i odtwórczyni wielu ról filmowych.  
Spotkanie przyciągnęło jej wielu  
młodszych i starszych wielbicieli.

– *Jestem szczęśliwą aktorką,  
choć nie mam życia prywatnego.  
Nie marzę o konkretnych rolach  
i dlatego nie bywam rozczarowana*  
– mówi Anna Dymna. – *Zapropo-  
nowano mi reklamowanie mleka,  
ale się nie zgodziłam. Koledzy po-  
wiedzieli, że jestem debilką, bo za*

*te pieniądze spokojnie dokończy-  
łabym budowę domu. Jednak gra-  
nie w Teatrze Starym zobowiązuje.*

Aktorkę pytano o najróżniejsze  
sprawy, poczynając od osobistych  
kontaktów z reżyserami i aktora-  
mi, przez życie prywatne aż do  
przepisów na ulubione dania. Spo-  
ro czasu Anna Dymna poświęciła  
też Teatrowi Telewizji, twierdząc  
że próby zlikwidowania tych spek-  
takli są skandalem. Aż 70 proc.  
widzów jedyny kontakt z teatrem  
ma tylko poprzez szklany ekran.

– *Gdy kręciliśmy „Kochaj albo  
rzuc”, musiałam wyjechać trze-  
sącą się windą na 11 piętro wy-*

*sokościowca – wspominała swą  
pierwszą rolę komediową. – To  
było bardzo niebezpieczne, ale  
nie zastąpił mnie żaden kaska-  
der. Reżyser zapytał tylko, czy  
mam lęk wysokości. Moim zada-  
niem było mycie okien i upusz-  
czenie gąbki pod nogi dziadka  
Pawlaka.*

Publiczność przezornie nie py-  
tała o pensję aktorki, lecz Anna  
Dymna otwarcie przyznała, że  
wynosi ona 430 zł w Teatrze Sta-  
rym. Znacznie lepsze gaże otrzy-  
muje za zdjęcia do filmów. Jeden  
dzień pracy przynosi jej ok. 1 tys.  
zł. (PS)